

Sygn. akt: I ACa 987/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Wiesława Kuberska |
| Sędziowie: | SSA Lilla Mateuszczuk SSA Hanna Rojewska (spr.) |
| Protokolant: | sekr. sądowy Przemysław Trębacz |

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą "Map - 1" w Ł.**

przeciwko **M. B. (1) i M. B. (2) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Ośrodek (...) spółka cywilna w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2014r. sygn. akt X GC 852/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza solidarnie od M. B. (1) i M. B. (2) prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą Ośrodek (...) spółka cywilna w W. na rzecz M. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą "Map - 1" w Ł. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt. I ACa 987/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. O., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł. przeciwko M. B. (1) i M. B. (2), prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Ośrodek (...) spółka cywilna w W. o odszkodowanie za naruszenie praw autorskich, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2.579,31 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.038,19 złotych tytułem kosztów postępowania i kwotę 377 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, jak i orzekł o kosztach sądowych.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, z których wynika, że powód M. O. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców, prowadzonego w ramach Ewidencji Działalności Gospodarczej przez Wójta Gminy A. pod numerem (...). Do przedmiotu jego działalności, prowadzonej pod nazwą „ (...)”, należy między innymi przetwarzanie danych.

Pozwani M. B. (1) i M. B. (2) są przedsiębiorcami, prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej, wpisanymi do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej. Przeważającym przedmiotem ich działalności, prowadzonej pod nazwą Ośrodek (...) M.M. (...) s.c., są obiekty noclegowe turystyczne i miejsca krótkotrwałego zakwaterowania.

Pozwani w 2003 r. zlecili R. D. i P. F., prowadzącym działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (...) (do której przedmiotu działalności należało m.in. zakładanie stron internetowych) wykonanie strony internetowej wraz z mapą, za co ci ostatni 10 października 2003 r. wystawili fakturę (...).

11 września 2006 roku powód zawarł z Instytutem Geodezji i (...) umowę licencyjną wyłączną numer 5.17.1.2006, na mocy której udzielono mu licencji wyłącznej na korzystanie z określonych utworów w postaci map, które stanowiły zawartość kartograficzną serwisu internetowego www.pilot.pl w okresie od 29 czerwca 2001 r. do 30 czerwca 2004 r. (§ 1 i 2 umowy) na polu eksploatacji zezwalania na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na: utrwalanie i zwielokrotnianie metodą elektroniczną oraz rozpowszechniania w sieciach teleinformatycznych, w tym w sieci Internet (§ 3 ust. 1 lit. a umowy). W § 7 tejże umowy postanowiono, że została ona zawarta na okres 2 lat, liczony od jej zawarcia; miała ona ulegać przedłużeniu na kolejny 2-letni okres w wypadku powiadomienia przez powoda licencjodawcy o zamiarze jej przedłużenia.

Mapę opracowaną przez Instytut Geodezji i (...), która była przedmiotem powyżej umowy licencyjnej, wyróżniały: sieć rzeczna, sieć komunikacyjna, pokrycie terenu i inne elementy sytuacyjne.

W grudniu 2006 r. pracownik powoda stwierdził, że w Internecie na stronie www.owrjaz.pl znajduje się fragment mapy, do której prawa powód nabył od Instytutu Geodezji i (...).

Mapa, jaka w grudniu 2006 r. widniała na stronie internetowej pozwanych, jest tożsama z mapą, do której powód nabył autorskie prawa majątkowe od Instytutu Geodezji i (...). Wynika to z faktu, że obie mapy charakteryzują takie elementy wspólne (ich ułożenie i sposób przedstawienia) jak: nazwy miast, siatka dróg tworząca sieć komunikacyjną, widoczne ciekі wodne, opis wszystkich widocznych elementów.

Pismem z 4 grudnia 2006 r., doręczonym 18 grudnia 2006 r., powód wezwał pozwanych, wobec stwierdzenia naruszenia jego autorskich praw majątkowych do fragmentu mapy Polski zreprodukowanej z serwisu internetowego www.pilot.pl, do uregulowania stanu prawnego dotyczącego bezprawnego zreprodukowanego i rozpowszechnionego obrazu mapy - w terminie 7 dni - pod rygorem podjęcia stosownych kroków prawnych.

W odpowiedzi, wiadomością poczty elektronicznej z 3 stycznia 2007 r., pozwani poinformowali powoda, że stworzenie ich strony internetowej zlecili spółce cywilnej (...). Niezależnie od tego pozwani zobowiązali się usunąć mapę z ich strony internetowej w możliwie szybkim terminie.

Zgodnie z cennikiem licencyjnym powoda, udzielenie sublicencji w zakresie jednego fragmentu mapy na najkrótszy okres, tj. jednego roku, kosztowało 699 złotych netto.

W 2008 r. powód, zarówno przy zastosowaniu stawki 599 złotych netto, jak i 699 złotych netto, udzielał innym podmiotom płatnych licencji na wykorzystywanie jego fragmentów mapy.

Pismem z 23 listopada 2009 r. powód wniósł o zawiązanie pozwanych do próby ugodowej, wskazując jako żadaną kwotę 4.384,68 zł, należną mu z tytułu naruszenia jego autorskich praw majątkowych do fragmentów mapy Polski. Termin posiedzenia w tej sprawie wyznaczono na 19 stycznia 2010 r.

Pozwana nie zapłaciła powodowi dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty.

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo, jako usprawiedliwione zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, podlegało uwzględnieniu w całości.

Na wstępie wskazał, że zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie winno podlegać ocenie z punktu art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do 19 czerwca 2007 r, tj. do czasu zmiany dokonanej ustawą z 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 99 z 2007 r., poz. 662).

Następnie sąd stwierdził, że powód - na mocy umowy z 11 września 2006 r.- jest uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych (art. 41 ust. 1 pkt 1 uPA) do cyfrowej mapy opracowanej przez Instytut Geodezji i (...) (umowa ta spełnia zaś warunek formalny z art. 53 uPA, a nadto wskazano w niej pola eksploatacji). Przesądza to o legitymacji powoda do dochodzenia przedmiotowego roszczenia.

Dalej sąd zauważył, że kolejną przesłanką dochodzenia określonego wynagrodzenia jest naruszenie autorskich praw majątkowych. W tym zakresie przede wszystkim podniósł, że przedmiotem prawa autorskiego są utwory wyrażone znakami graficznymi, w tym kartograficzne i programy komputerowe, przy czym warunkiem uznania mapy za utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 uPA jest, aby spełniała ona przesłanki z przywołanego przepisu, zgodnie z którymi utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.

W zakresie mapy, do której powodowi przysługuje licencja wyłączna, Sąd Okręgowy zaznaczył, że cechami wyróżniającymi ją spośród innych map m.in. są: sieć rzeczna, sieć komunikacyjna, pokrycie terenu i inne elementy sytuacyjne. Nie jest możliwe, aby inna osoba, nie widząc przedmiotowej mapy, samodzielnie wykonywała mapę identyczną w taki sam sposób, prezentującą położenie nie tylko tych elementów, ale również nazwy miast, siatki dróg tworzącej sieć komunikacyjną, widocznych cieków wodnych i opisu wszystkich elementów. Mimo więc, że każda mapa z istoty nastawiona jest na wierne odzwierciedlenie istniejącego w rzeczywistości układu miast czy ulic, to jednakże każdy twórca mapy zawiera w niej samodzielnie dobrane elementy oraz w indywidualny sposób prezentuje rzeczywisty układ tychże miast, czy ulic; cech indywidualnych, twórczych mapy dopatrzeć się można w decyzjach dotyczących m.in. „zawartości” mapy, (uwzględnianiu bądź pomijaniu elementów odwzorowywanej rzeczywistości), sposobu przedstawienia wybranych elementów, w tym liternictwa, decydujących o czytelności mapy czy planu, plastycznej kompozycji całości.

Cechy te wyróżniające mapę, do której powodowi przysługuje licencja wyłączna, od innych produktów kartograficznych na rynku, powodują że jest ona utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim, spełnia bowiem przesłanki oryginalności i indywidualności, którą można odnieść do statystycznej powtarzalności.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgodnie z art. 17 uPA jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Pozwani poprzez korzystanie przez nich z mapy, do której autorskie prawa majątkowe przysługiwały powodowi, naruszyli jego prawo wynikające z licencji wyłącznej (przy czym licencji udzielono m.in. na polu eksploatacji polegającym na utrwalanie i zwielokrotnianie mapy metodą elektroniczną oraz rozpowszechniania w sieciach teleinformatycznych, w tym w sieci Internet). Pozwani w istocie nie kwestionowali, aby skorzystali z mapy, do której prawa na mocy licencji wyłącznej nabył powód, zarzucali jedynie, że usunęli mapę, nie weryfikując twierdzeń powoda. Niezależnie od tego, z ustalonego w oparciu o wiadomości specjalne stanu faktycznego wynika jednoznacznie, że pozwani skorzystali z mapy, do której autorskie prawa majątkowe nabył powód, czym naruszyli te prawa.

Odnosząc się do argumentu pozwanych, że stworzenie strony internetowej powierzyli współpracownikom spółki cywilnej (...), co uzasadnia ich zdaniem powołanie się na art. 429 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał tę okoliczność za nie

mającą w sprawie znaczenia, albowiem wykonanie strony internetowej i późniejsze korzystanie ze strony internetowej z mapą, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi, są to dwa odrębne zdarzenia. Powód dochodzi zaś roszczeń wywodzonych wyłącznie z drugiego z nich, a zatem dla oceny zasadności powyższego roszczenia nie ma znaczenia kto faktycznie wykonał stronę. Istotne było tylko to, że pozwani w późniejszym czasie korzystali z określonej mapy. Petryfikuje to jeszcze jedna okoliczność – autorskie prawa majątkowe do przedmiotowej mapy powód nabył dopiero na podstawie umowy z 11 września 2006 r. i swoje roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie wywodzi ze zdarzeń, jakie zaistniały po tej dacie, a więc już po stworzeniu przez współników spółki cywilnej (...) strony internetowej pozwanych.

W zakresie wysokości dochodzonego roszczenia, w pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji uznał naruszenie dokonane przez pozwanych za zawinione albowiem, bez uzyskania praw do mapy (co więcej, bez jakiegokolwiek zainteresowania w tym zakresie) korzystali z niej na swojej witrynie internetowej. Zachowali się więc rażąco niedbale, mając na uwadze wymaganą od nich, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności, należyta staranność, uwzględniając przy tym, że ową mapą posłużyli się oni do oznaczenia dojazdu do siedziby swojego przedsiębiorstwa.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należy się od pozwanych zapłata sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia. Ponieważ w orzecznictwie sądowym podnosi się, iż za stosowne wynagrodzenie w rozumieniu przepisu art. 79 ust. 1 uPA należy rozumieć wynagrodzenie, jakie otrzymywałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia, Sąd I instancji uznał, że można w tym wypadku uznać opłaty sublicencyjne stosowane przez powoda w umowach z innymi kontrahentami, a co za tym idzie podstawą ustalenia stosownego wynagrodzenia w niniejszej sprawie mógł być cennik licencyjny powoda. Powód, przedstawiając stosowne faktury i umowy, udowodnił, iż stosuje w obrocie przywoływaną przez niego stawkę.

Z przywołanego cennika powoda wynika, że opłata licencyjna za najkrótszy okres udzielenia licencji na używanie jednego fragmentu mapy (a więc i najmniejsza opłata licencyjna) wynosi 699 złotych netto, a więc 859,77 złotych brutto (699 x 1,23) i tę kwotę Sąd Okręgowy przyjął jako stosowne wynagrodzenie z art. 79 ust. 1 uPA w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do 19 czerwca 2007 r., który to przepis, w przypadku zawinionego naruszenia, nakazuje przyjęcie trzykrotności takiego stosownego wynagrodzenia, a więc kwoty 2.579,31 zł (859,77 x 3), w konsekwencji zasądzając ją od pozwanych, jako współników spółki cywilnej, solidarnie (art. 864 k.c.).

Na koniec rozważań, odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia i uznając go za niezasadny, sąd wskazał, że roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, w tym z art. 79 ust. 1 uPA, do których ma zastosowanie art. 442¹ k.c.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że wiadomość o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia powód powziął na początku 2006 r. – nie później niż 4 grudnia 2006 r., z tej daty pochodzi bowiem wezwanie skierowane do pozwanych. Trzyletni termin przedawnienia upływał więc (art. 112 k.c.) 4 grudnia 2009 r. Jednakże pismem z 23 listopada 2009 r. powód wystąpił z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej (wskazując na naruszenie jego autorskich praw majątkowych do przedmiotowej mapy), co przerwało bieg terminu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Termin przedawnienia nie zaczął biec na nowo do czasu zakończenia postępowania z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej (art. 124 § 2 k.c.), co miało miejsce nie wcześniej niż 19 stycznia 2010 r. – na ten dzień zostało wyznaczone posiedzenie w tej sprawie. Trzyletni termin przedawnienia liczony od tej daty upływał więc nie wcześniej niż 19 stycznia 2013 r., zaś powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone jeszcze w listopadzie 2012 r.

O odsetkach sąd orzekł w myśl art. 481 § 1 k.c., traktując zawezwanie do próby ugodowej, w ramach której powód zażądał od pozwanych zapłaty kwoty 4.384,68 złotych, jako wezwanie z art. 455 k.c. do spełnienia świadczenia i zasądzając je od dnia 20 stycznia 2010 roku, tj. dnia następnego po dniu posiedzenia wyznaczonego na 19 stycznia 2010 r.

O kosztach procesu orzeciono na mocy art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości i zarzucając :

1) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, tj.:

a. art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji i kartografii na okoliczność ustalenia zakresu i liczby elementów wspólnych na mapie rozpowszechnianych przez pozwanych i oryginalnej mapie powoda, w sytuacji, w której dowód taki był spóźniony i powód nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił go w pozwie bez swojej winy i uwzględnienie tego dowodu spowodowało zwłokę w rozpoznaniu sprawy;

b. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadą swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że pozwani rozpowszechnili na swojej stronie internetowej mapę, do której prawa autorskie i majątkowe przysługiwały powodowi oraz, że ich działanie było zawinione;

2) naruszenie prawa materialnego, a to:

a. art. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że zlecenie przez pozwanych wykonania i prowadzenia strony internetowej podmiotowi zawodowo trudniącemu się taką działalnością, który zamieścił na stronie pozwanych mapę bez ich zlecenia, nie zwalnia pozwanych od odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie;

b. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego zastosowanie i uznanie, że pozwani w sposób zawiniony naruszyli majątkowe prawa autorskie powoda wynikające z licencji wyłącznej;

c. art. 117 § 1 w zw. z art. 120 § 1 k.c. przez uwzględnienie roszczenia, które uległo przedawnieniu.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów w niej zawartych.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, przede wszystkim za chybiony należało uznać podnoszony przez skarżących zarzut uchybienia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. Szczegółowa analiza akt sprawy nie daje podstaw do jego uwzględnienia. W zarzucie tym skarżący podnoszą jedynie, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadą swobodnej oceny dowodów i ustalił, że pozwani rozpowszechnili na swojej stronie internetowej mapę, do której prawa autorskie i majątkowe przysługiwały powodowi oraz, że ich działanie było zawinione.

Dostrzec jednak należy, że skarżący nie podnoszą żadnych zarzutów sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też błędu w ustaleniach faktycznych. Zasadność zatem apelacji podlegała ocenie w kontekście podstawy faktycznej wynikającej z tego materiału dowodowego, który został zgromadzony i niezakwestionowany przez skarżących oraz przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w przedmiotowym postępowaniu. Ponadto - co istotne - podniesiony przez skarżącego zarzut jest przy tym nieadekwatny do argumentów go wspierających, czym innym jest bowiem ocena poszczególnych dowodów i ich wiarygodności, a czym innym subsumcja ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwe przepisy prawa, co stanowi zagadnienie prawa, a nie oceny dowodów.

Jak podkreśla się w ugruntowanym już orzecznictwie, postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Strona skarżąca ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów, natomiast temu obowiązkowi strona skarżąca nie sprostała. Nie wskazuje bowiem żadnego dowodu, który jej zdaniem nie miał waloru wiarygodności. Podważa jedynie decyzję sądu w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego. I w tym właśnie zakresie skarżący stawiają zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c.

Choć słusznie wskazują apelujący, że pozew nie zawiera wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, to pomijają, że powód już w grudniu 2006 roku zwracał im uwagę na bezprawne naruszenie jego praw autorskich, czego pozwani nie kwestionowali i co więcej niezwłocznie usunęli sporną mapę z ich strony internetowej, co uprawniało powoda do uznania, że nie ma podstaw do składania tego wniosku już w pozwie. Nie mógł przecież przypuszczać, że pozwani zakwestionują samą zasadę ich odpowiedzialności. Konieczność zawnioskowania o dowód z opinii biegłego sądowego pojawiła się dopiero wobec treści odpowiedzi na pozew.

Podkreślić przy tym należy, że przewodniczący w dniu 26 listopada 2012 roku wydał zarządzenie, w którym nie tylko nakazał doręczyć stronie pozwanej odpis pozwu oraz zobowiązał ją do złożenia w terminie dwóch tygodni odpowiedzi na pozew, zawierającej wszelkie twierdzenia i dowody na okoliczności podniesione w pozwie – pod rygorem ich pominięcia w terminie późniejszym, ale także w punkcie 3 zarządził, że po złożeniu odpowiedzi na pozew należy doręczyć go stronie powodowej z zobowiązaniem jej do ustosunkowania się w terminie 7 dni i zgłoszenia wszelkich nowych twierdzeń oraz dowodów na okoliczności podniesione w odpowiedzi na pozew pod rygorem ich pominięcia w terminie późniejszym (k.20). Powyższe oznacza, że przewodniczący skorzystał z uprawnienia wynikającego z przepisu art. 207 § 3 i 5 k.p.c.

Umyka jednak uwadze skarżących, że zarządzenie z punktu 3 nigdy nie zostało wykonane, powód zatem nie został nigdy zobowiązany do złożenia wszelkich wniosków dowodowych pod rygorem z art. 207 § 6 k.p.c., a co za tym idzie nie miał zakreślonego terminu do złożenia wniosków dowodowych. Tymczasem wnioski dowodowe, w tym i w zakresie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji i kartografii, powód złożył w piśmie procesowym na terminie pierwszej rozprawy w dniu 4 marca 2013 roku (k. 57) a zatem bez zbędnej zwłoki. Bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostaje okoliczność, że w piśmie tym powód wskazywał na to, że podtrzymuje wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pozwie, pomimo że pozew takiego wniosku dowodowego nie zawierał. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że ów wniosek zawarty w piśmie z dnia 4 marca 2013 roku jest nowym wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, doprecyzowując jedynie tezę na jaką okoliczność dowód ten miał zostać przeprowadzony w postanowieniu wydanym na rozprawie w dniu 22 maja 2013 roku (k. 108).

Podkreślić także należy, że pismo powoda z dnia 4 marca 2013 roku, zawierające de facto wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanych (k. 79-80), doręczona została też na wniosek pełnomocnika skarżących kserokopia protokołu rozprawy z dnia 4 marca 2013 roku (k. 105). Pomimo powyższego pozwani w żaden sposób nie odnieśli się do powyższego wniosku. Wprawdzie na rozprawie w dniu 22 maja 2013 roku ani pozwani, ani ich pełnomocnik nie byli obecni, a to na tej rozprawie Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego, jednakże dostrzec trzeba, że pomimo, iż na wniosek pełnomocnika skarżących sam protokół z powyższej rozprawy został doręczony adwokatowi W. G. w dniu 10 czerwca 2013 roku (k.133), a zapis cyfrowy protokołu z rozprawy w dniu 1 lipca 2013 roku (k. 138), to pełnomocnik nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

odnośnie tej decyzji procesowej, czyniąc to dopiero w chwili, kiedy otrzymał odpis samej opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji inż. M. R., w piśmie procesowym z dnia 4 września 2013 roku (k. 161 – 163).

Niezależnie od tego, zdaniem sądu odwoławczego, nie ma podstaw do uznania, iż wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego należało uznać za spóźniony.

W świetle powyższych okoliczności zarówno zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., jak i naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. nie mógł odnieść zamierzonego skutku. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalony stan faktyczny, będący wynikiem rzetelnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – przeprowadzonego wedle obowiązujących w tym zakresie reguł - a stanowiący następnie bazę do merytorycznej oceny zasadności żądania powoda, jest jak najbardziej prawidłowy i sąd odwoławczy przyjmuje go za własny.

Przechodząc do oceny podniesionych przez skarżących zarzutów naruszenia prawa materialnego, na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny podziela wszystkie wnioski Sądu pierwszej instancji, w tym i te wskazujące na to, że czym innym jest wykonanie strony internetowej, na które w toku postępowania i w samej apelacji cały czas powołuje się strona skarżąca, a czym innym jest korzystanie ze spornej mapki i jej rozpowszechnianie w sieci Internet.

Jak wynika z art. 50 ustawy prawo autorskie i prawa pokrewne odrębne pola eksploatacji stanowią w szczególności w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu - wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu, w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową (1), w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono - wprowadzanie do obrotu, użyczenie lub najem oryginału albo egzemplarzy (2) oraz w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż określony w pkt 2 - publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.

Zauważyć należy, że skarżący powołują się jedynie na aspekt wykonania i utrwalenia spornej mapy na swojej stronie internetowej, co miało miejsce w roku 2003 a nie dostrzegają, że powód domaga się wynagrodzenia wyłącznie z tytułu bezprawnego rozpowszechniania, korzystania z utworu w okresie objętym licencją. Słusznie przy tym wskazał sąd meriti, że powód dopiero we wrześniu 2006 roku nabył autorskie prawa majątkowe do mapy, z której bezspornie pozwani korzystali do grudnia 2006 roku. Nie ma wobec tego znaczenia okoliczność, w jakim czasie i przez kogo doszło do utrwalenia mapy na serwerze i przez kogo została strona internetowa pozwanych stworzona. Zgodnie z przepisem art. 6 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych utworem rozpowszechnionym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie; zaś utrwalenie techniką zapisu magnetycznego stanowi odrębne pole eksploatacji (art. 50 pkt. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) niż rozpowszechnienie za pomocą sieci Internet (art. 50 pkt. 3). Tak więc samo korzystanie przez pozwanych z fragmentu mapy na swojej stronie internetowej wyczerpuje pole eksploatacji wymienione w art. 50 pkt. 3 ustawy.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na zeznania pozwanego M. B. (2), który na rozprawie w dniu 20 grudnia 2013 roku opisał okoliczności związane z umieszczeniem spornej mapy na tworzonej stronie internetowej. To na jego wyraźne życzenie został uwidoczniiony dojazd do ośrodka. Choć pozwani nie zlecali zamieszczania konkretnej mapy, to nie ulega wątpliwości, że ich wolą było aby taka mapa na ich stronie internetowej się znajdowała i wskazywała dojazd do ich ośrodka. Nie mogą przy tym zasłaniać się brakiem możliwości weryfikacji praw do mapy. Firma działająca na ich zlecenie sporządziła jedynie stronę internetową a faktura, do której odwołują się skarżący (k.34), dotyczyła właśnie czynności wykonania strony internetowej. Tymczasem to pozwani korzystali ze strony internetowej, na której była umieszczona sporna mapa, posługiwali się nią dla oznaczenia dojazdu do siedziby swojego przedsiębiorstwa, naruszając tym samym autorskie prawa powoda. Co więcej, skarżący zaakceptowali w całości działania i projekt wykonany przez firmę (...). Pozwany sam przyznał, że jedynie przypuszczał, iż zamieszczona mapa na stronie była sporządzona przez tego zleceniobiorcę, nie podjął jednak żadnych kroków w celu weryfikacji powyższego i jednoznacznego ustalenia, czy rzeczywiście mapa została stworzona przez tę firmę, czy też stanowi przedmiot praw autorskich innego podmiotu. Oparcie się wyłącznie na przypuszczeniach i subiektywnych przekonaniach, do których skarżący odwołują się również w apelacji, nie może zmienić prawidłowych w tym zakresie wniosków Sądu I instancji.

Nie można tracić z pola widzenia, że pozwani, na wezwanie powoda, natychmiast podjęli decyzję o usunięciu spornej mapy z ich strony internetowej, przyznając bezprawność korzystania z niej (k.8).

Z powyższych względów nie można podzielić zdania skarżących, iż Sąd pierwszej instancji uchybił przepisom art. 429 k.c. oraz art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w brzmieniu obowiązującym do 19 czerwca 2007 r., który przewiduje możliwość zapłaty podwójnej a w przypadku zawinionego naruszenia - potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia.

Pamiętać przy tym należy, że naruszenie zawinione w rozumieniu stosowanego przepisu art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to naruszenie popełnione zarówno z winy umyślnej, jak i nieumyślnej. Analiza materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że pozwani naruszyli autorskie prawa majątkowe powoda w sposób zawiniony, na co wskazują wyżej wymienione okoliczności. Tym bardziej, że do stwierdzenia niedbalstwa (winy nieumyślnej) wystarczy, że sprawca przewidywał możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że go uniknie albo że skutku takiego nie przewidział, chociaż mógł i powinien był przewidzieć.

W końcu za niezasadny należało też uznać zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 117 § 1 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c., którego skarżący upatrują w uwzględnieniu przedawnionego roszczenia.

Istotnie Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w jego części rozważeniowej wskazał, że powód powziął wiadomość o naruszaniu jego autorskich praw na początku 2006 roku, jednakże wniosek ten pozostaje w rażącej sprzeczności z samymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez ten sąd, z których jednoznacznie wynika, że powód zawarł z Instytutem Geodezji i (...) umowę licencyjną wyłączną numer 5.17.1.2006 w dniu 11 września 2006 roku, także powód zarówno w pozwie, jak i przez całe postępowanie wskazywał, że powziął wiadomość o naruszeniu przez pozwanych przysługujących mu praw autorskich dopiero w dniu 4 grudnia 2006 roku, w konsekwencji czego natychmiast wezwał pozwanych do zaprzestania bezprawnego rozpowszechniania mapy.

Przypomnienia wymaga, że skarżący nie kwestionują w żadnej mierze ustaleń faktycznych, a zatem i poczynionych w tym zakresie. W świetle powyższych jednoznacznych faktów można jedynie przypuszczać, że Sąd pierwszej instancji omyłkowo wskazał termin rozpoczęcia biegu przedawnienia na początek 2006 roku, tak naprawdę mając na względzie początek grudnia 2006 roku. To niefortunne sformułowanie, wobec wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz niekwestionowanych przez pozwanych ustaleń faktycznych, nie może mieć znaczenia dla oceny początku terminu przedawnienia zwłaszcza, że w dalszej części rozważań sąd już prawidłowo przyjął jako ten termin datę 4 grudnia 2006 roku. Jego pozostałe wnioski odnoszące się między innymi do kwestii przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda, które nie zostały zakwestionowane przez apelujących, Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe, te zaś musiały skutkować nieuwzględnieniem zarzutu zgłoszonego przez pozwanych.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 461).